

impuls

X-XII 2008 Nr 4 (138)

PISMO PRACOWNIKÓW Geofizyki Toruń Sp. z o.o.



Barbórka 2008

Pod własnym sztandarem

Jak celebrowaliśmy Barbórkę - str. 4-10

W świątecznym nastroju: Legendy Toruńskie

str 15-16

GT-FOTO'2008

Galeria nagrodzonych zdjęć - str. 11-12



GEOFIZYKA TORUŃ

GRUPA PGNiG

na wyzwania
otwarcia

Motto numeru

Nadzieja przychodzi do człowieka wraz z drugim człowiekiem.

Dante Alighieri

Drodzy Czytelnicy!

Tak oto dotarliśmy do końca następnego roku. Pierwszego roku, w którym IMPULS ukazywał się w nowej formie, częstotliwości i służył nieco innym zadaniom. Jednym się to podoba, innym nie - jak to w życiu. Zapraszam wszystkich - a szczególnie malkontentów - do współredagowania Magazynu w Nowym Roku .

IMPULS towarzyszył znaczącym wydarzeniom w naszej Spółce. Tak jest i w ostatnim numerze. Znajdziecie w nim obszernie, bogato ilustrowane relacje z Barbórkowych uroczystości, zdjęcia nagrodzone w konkursie GT-FOTO'2008 no i - jakżeby inaczej - nieco świątecznych klimatów.

Zapraszam do lektury!

Tadeusz Solecki



Pismo pracowników
GEOFIZYKI TORUŃ
Redakcja: **Tadeusz Solecki**,
tel. 186, impuls@geofizyka.pl

Wersja internetowa: **Teresa Borchardt**,
tel. 338, webmaster@geofizyka.pl
Korekta: **Teresa Borchardt** tel. 340
Druk: **Wydział Dokumentacji**, tel. 229

co

gdzie

**Orędzie świąteczne
Prezesa Górskiego**

3

**Pod geofizycznym
sztandarem**

Fotoreportaż z uroczystości Barbórkowych.

4

Odznaczeni

Lista pracowników odznaczonych podczas Gali Barbórkowej'2008

6

Trzymajmy się razem

Orędzie Barbórkowe Prezesa Macieja Górskiego

7

Biesiada w obiektywie

Fotogaleria z Biesiady Barbórkowej

11

GT-FOTO'2008

Wyniki konkursu GT-FOTO'2008 i prezentacja nagrodzonych zdjęć

13

Więści z PGNiG-u

15

Ze sportu

15

Legendy Toruńskie

W świąteczno-piennikowym nastroju - mało znane legendy związane ze św. Mikołajem i naszym miastem

16

Na okładce: Poczet sztandarowy podczas Gali Barbórkowej GT
Fot. Michał Kłós

impuls



oreędzie świąteczne

Koleżanki i Koledzy!



Ostatni miesiąc roku jest w naszej Geofizyce zawsze bogaty w wydarzenia. Za nami Barbórka - przy okazji pragnę serdecznie podziękować Komitetowi Organizacyjnemu, za przygotowanie i przeprowadzenie barbórkowych uroczystości, a Wam Koleżanki i Koledzy za liczną obecność na barbórkowej Mszy św., na Gali w Teatrze im. W. Horzycy oraz za radosną, spontaniczną zabawę podczas Biesiady. Daliście tym samym świadectwo, że załoga toruńskiej Geofizyki to nie tylko dobrze rozumiejąca się drużyna, sprawnie realizująca zawodowe obowiązki, lecz także grono zażytych kompanów i przyjaciół, którzy lubią ze sobą przebywać.

Przed nami święta Bożego Narodzenia, które są dlatego piękne, bo przypominają nam o tym, jak dużym skarbem jest ludzka wspólnota. Ten walor sprawił, że święta te już dawno przekroczyły swój chrześcijański wymiar, stając się elementem uniwersalnej kultury ludzkości przelamującym różnice religijne, rasowe i kulturowe. Bo każdy człowiek czuje potrzebę więzi z bliźnimi, która odsuwa w cień perspektywę samotności.

Jednak dla nas, Polaków, święta Bożego Narodzenia związane są z piękną, chrześcijańską tradycją, są nierozdzielalną częścią narodowego etosu. Wspominamy pamiątkę przyjścia na świat Mesjasza, który wlewa w nasze serca radość i nadzieję. Niecierpliwie czekamy na wigilijny wieczór, łamiemy się opłatkiem z najbliższymi. Ale nie tylko: wierni wspaniałej, staropolskiej tradycji stawiamy na wigilijnym stole pusty talerz - znak tego, że dziś nasz dom jest otwarty dla wszystkich spragnionych rodzinnego ciepła i ludzkiej życzliwości. Oczarowani magią iskrzącej się choinki, śpiewamy piękne, staropolskie kolędy opowiadające o narodzinach Bożego Dzieciątka - i powraca w nas wiara, że świat może być lepszy, a my możemy być ludźmi dobrej woli.

Polska tradycja bożonarodzeniowa nie kończy się na rodzinach, parafiach, lecz obejmuje szeroki kontekst społeczny. Dotyka wszystkich wspólnot - także tej, której na imię Geofizyka Toruń. Tworzymy wspólnotę poprzez pracę, która rodzi inne związki: koleżeńskie, przyjacielskie, a nawet małżeńskie - bo i takich u nas nie brakuje.

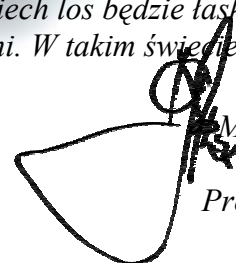
Pozwólcie, że po raz pierwszy, jako gospodarz tej wspólnoty, złożę Wam serdeczne, szczerze i ciepłe życzenia. Niech w Waszych domach gości dostatek i radość, rodzinna, przepelniona miłością atmosfera. Niech spełnią się Wasze wigilijne marzenia i życzenia - te osobiste i te związane z naszą pracą, z naszą firmą.

Szczególnie serdecznie pozdrawiam tych pracowników, którzy święta spędzą poza krajem - poza rodzinami i bliskimi. Zapewniam o naszej pamięci i symbolicznie dzielę się z wami opłatkiem.

Niebawem w nastroju szampańskiej zabawy pożegnamy Stary a powitamy Nowy Rok. Chwila ta jest okazją zarówno do podsumowań jak też snucia planów i marzeń na przyszłość. Dlatego też składanie noworocznych życzeń stało się powszechną tradycją.

Czego chciałbym życzyć Geofizyce Toruń na Nowy Rok? Tego właśnie, by była prawdziwą wspólnotą złożoną z ludzi dobrej woli. Czyli ludzi odpowiedzialnych, uczciwych, pracowitych, z sercami otwartymi na innych ludzi. Tylko wtedy firma będzie szansą na życiową stabilizację, godny byt i zawodową samorealizację jej pracowników.

Życzę Wam i Waszym rodzinom wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Niech los będzie łaskawy, zdrowie dopisuje, a ludzie wokół wymieniają z wami uśmiechy i gesty przyjaźni. W takim święcie nasze życie i nasza praca nabierają sensu, który nas uszlachetnia.


Maciej Górski
Prezes Zarządu



Pod geofizycznym sztandarem

W tym roku uroczystości barbórkowe GT, które celebrowaliśmy 5 grudnia, zostały wzbogacone. Po raz pierwszy w ramach oficjalnego programu znalazła się Msza św. - element od lat nierozdzielnie związany z polską górnictwem tradycją, lecz do tej pory znajdował się on poza głównym nurtem obchodów.

Po raz pierwszy także świętowaliśmy Barbórkę pod własnym, geofizycznym sztandarem (do tej pory korzystaliśmy z uprzejmości NSZZ „S”).

Msza św. rozpoczęła się o godz. 10.00 w Bazylice św. Janów, a celebrowała ją grupa kapłanów pod przewodnictwem JE Ks. Biskupa Andrzeja Suskiego, Ordynariusza Toruńskiego. Prócz pocztu sztandarowego GT były jeszcze sztandary zakładowej „Solidarności” Zarządu Regionu NSZZ „S”, Związku Górników Represjonowanych w Toruniu. Tłumnie przybyłych pracowników, emerytów GT oraz gości powitała dyr. Małgorzata Skręt, zapraszając wszystkich do uczestnictwa w radości i wdzięczności Bogu za dary, jakimi nas obdarzył, obdarza i będzie obdarzał. Serdecznie podziękowała JE Biskupowi Andrzejowi Suskiemu, za to, że uczynił nam zaszczyt przewodnictwa Mszy Świętej i zwróciła się z prośbą o poświęcenie nowego sztandaru Geofizyki Toruń.

Poświęcenie to odbyło się pod koniec Mszy. Wcześniej Ordynariusz Toruński wygłosił homilię, w której akcentował trud i piękno górniczego zawodu, a także wartość górnich tradycji utrzymanych w duchu chrześcijańskim.

Po Mszy św. uczestnicy, prowadzeni przez górnictwem orkiestrę, przeszli uroczystym pochodem do teatru im. W. Horzycy, aby uczestniczyć w Barbórkowej Gali. Rozpoczęła się ona piosenką Agnieszki Osieckiej, znawczyni ludzkich serc, którą powitała gości Pani Ania

Magalska-Milczarczyk, aktorka toruńskiego teatru. Galę poprowadził duet: Agnieszka Wawrzekiewicz (również aktorka teatru) i, niżej podpisany. Po tradycyjnym ceremoniale, czyli wprowadzeniu pocztu sztandarowego i odegraniu Hymnu Polski i Hymnu Górniczego prowadzący powitali zebranych, rozpoczynając od dostojnych gości, przede wszystkim Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Andrzeja Suskiego, Ordynariusza Toruńskiego, który zaszczycił Galę swoją obecnością wraz z Diecezjalnym Duszpasterzem Ludzi Pracy Księdzem Prałatem



Józefem Nowakowskim. Na Galę przybyli także oficjele władz państwowych i samorządowych wicewojewoda Kujawsko-Pomorski Dariusz Kurzawa, Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski, Przewodniczący Rady Miasta Torunia Waldemar Przybyszewski. UMK reprezentował JM Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą prof. Andrzej Tretyn. Szczególnie gorąco został przyjęty Prezes Stanisław Zoń, który jeszcze do sierpnia dowodził Geofizyką Toruń.

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo reprezentowali: Dyrektor Biura Przygotowania Prac Poszukiwawczych w Departamencie Poszukiwania Złóż Maciej Nowakowski oraz Stanisław Bachnacki i Czesław Wilk z Departamentu Poszukiwania Złóż. Obecni byli także: wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Geofizyki Toruń Krzysztof Hnatio i jej sekretarz Zbigniew Święch.

Z zagranicy gościliśmy delegację firmy Union Cupetroleo, Panią Mericy Lastra Cunill i dra Rafaela Socorro Trujillo.

Nie zabrakło emerytowanych Prezesów, Dyrektorów i kierowników Geofizyki Toruń na czele z Panami Ernestem Poleszakiem, Ludwikiem Królem i Januszem Bukowickim oraz świeżo upieczonym „stypendystą ZUS-u” Rudolfem Lancem, który w tym roku pożegnał się z fotel wiceprezesa ds. Pracowniczych i Ekonomicznych. Wszystkich emerytowanych pracowników GT reprezentował Prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Geofizyki Toruń Waldemar Wiśniewski wraz z wiceprezes Elżbietą Czaja.



Jak co roku gościliśmy przedstawicieli banków: Dyrektora toruńskiego Oddziału Raiffeisen Bank Polska Halinę Wróblewską w towarzystwie Agnieszki Przybylskiej, Dyrektora Oddziału Regionalnego Bydgoszcz BRE Bank Stanisława Kardasia w towarzystwie dyrektora Biura Korporacyjnego w Toruniu Tomasza Szostaka, Dyrektora Biura Banku Societe Generale w Poznaniu Michała Augustyniaka oraz Annę Kobierską-Kozak reprezentującą Bank MILLENIUM S.A.



Nie zabrakło Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „S” Jacka Żurawskiego. Obecni byli też zaprzyjaźnieni artyści z Fundacji Piękniejszego Świata w Skłudzewie.

Na końcu – *last but not least* - powitani zostali wszyscy pracownicy Geofizyki Toruń. Prowadzący pozdrowili także tych



nieobecnych, zwłaszcza pracowników realizujących obecnie kontrakty w kraju i za granicą.

W kolejnym punkcie programu Prezes Maciej Górski zadebiutował jako gospodarz barbórkowej Gali, wygłaszając Barbórkowe orędzie. Z jego treścią możecie się Państwo zapoznać na str. 7.

Kończąc swe wystąpienie, Prezes Górski zaprosił na scenę Prezesa Stanisława Zonia, mówiąc: *na dobrą sprawę powinien On wygłosić połowę barbórkowego orędzia, bo zarządzał Spółką przez połowę roku.* Jednak Prezes Zoń, przyjęty z aplauzem przez zebranych, nie chciał wiele mówić: *Ja już tyle się z tej trybuny nagadałem, że chyba wystarczy jak sobie postoję tu chwilkę i wzajemnie na siebie popatrzymy... ja popatrzę na was po raz ostatni z wysokości sceny... a wy na mnie w galowym mundurze.*

Po chwili wzruszającego milczenia Prezes powiedział: *Chociaż tak naprawdę to jak na Was patrzę, chce mi się jeszcze jedno zdanie powiedzieć. Wiem, znacie go już na pamięć, ale ono wciąż wyrывa się ku wam... jak to było? Ab imo pectore. Z głębi*



serca. I w przejmującej ciszy powtórzył to zdanie: *Jestem dumny i szczęśliwy że było mi dane kierować tak wspaniałym zespołem.* Po czym skłonił się, kładąc rękę na sercu i, wyraźnie wzruszony, powiedział: *Dziękuję Wam. Byliście i jesteście sensem mojego życia.* Schodząc, otrzymał owację na stojąco.



(Ciąg dalszy ze strony 5)

Pora na odznaczenia. Jak co roku, odznaczonych było sporo. Ich listę publikujemy obok.

A potem – wystąpienia gości. Życzenia i gratulacje



Geofizyce Toruń przekazywali: Wojewoda Dariusz Kurzawa, Prezydent Michał Zaleski, Przewodniczący RMT Waldemar Przybyszewski, Dyrektor Maciej Nowakowski,

Przewodniczący ZR NSZZ „S” Jacek Żurawski, Waldemar Wiśniewski i Elżbieta Czaja w imieniu Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów GT oraz Leszek Warmbier z Fundacji Piękniejszego Świata.

Po wystąpieniach gości prowadzący przedstawili wyniki dorocznego konkursu GT-FOTO'2008. Część oficjalną zakończyło wyprowadzenie sztandaru.

A w części artystycznej w zaczarowany, powabny świat Amora, świat miłosnych wzlotów i upadków, radości i smuteczków wprowadzili zebranych aktorzy teatru im. W. Horzycy: Anna Magalska-Milczarczyk i Dariusz Bereski.

Po uczcie duchowej coś dla ciała: bankiet w foyer teatru. Po kilkugodzinnej celebrze uczestnicy z animuszem ruszyli ku suto zastawionym stołom. Jedli z apetytem ale i z umiarem – mieli bowiem świadomość, że wieczorem, w Centrum Wystawowym Park... ale to już inna historia, której przebieg pokazujemy w fotogalerii na str. 11-12.

Napisał Tadeusz Solecki
Zdjęcia Michał Kłos

*Wszystkim odznaczonym
IMPULS składa serdeczne
gratulacje. Niech to wyróżnienie
będzie dla Was źródłem
osobistej satysfakcji, a także
motorem napędowym
do dalszego realizowania
swych zawodowych ambicji.*

ODZNACZENI

barbórka'2008

Stopnie Górnicze

Dyrektor Górniczy II Stopnia

Edmund Cięgotura
Adam Jakubowski
Jerzy Trela
Janusz Zieliński

Dyrektor Górniczy III Stopnia

Piotr Antonik
Wojciech Chyl
Ryszard Szymeczko

Inżynier górniczy I stopnia

Grażyna Wyszynska
Ireneusz Bortel
Mieczysław Ciesielski
Mariusz Filar
Piotr Kokoszka
Mirosław Szlendak
Mirosław Wandzel

Inżynier górniczy II stopnia

Ewa Śmiechowska
Paweł Drąg
Krzysztof Marcinek
Waldemar Ogonowski
Marek Popielarski
Bartosz Rzeszutko
Piotr Węgrowski
Olaf Wojdziak

Inżynier górniczy III stopnia

Ksenia Libera
Dorota Nussbeutel
Bartłomiej Brzykcy
Dariusz Saj
Tomasz Ulman
Andrzej Wiącek
Janusz Wysocki
Grzegorz Ząbik

Technik górniczy II stopnia

Bożena Karlewska

Górnicy I stopnia

Zbigniew Adamkiewicz
Mirosław Lampkowski

Górnicy II stopnia

Grzegorz Gogulski

Górnicy III stopnia

Janusz Dygas
Jan Korzeniewski
Artur Kreczman
Józef Ząbik
Wojciech Zmarzły

Zasłużony dla Górnictwa i Gazownictwa

Małgorzata Mazur
Zdzisław Chudziński
Bogdan Dziatkowiak
Adam Dzieśław
Bogumił Groszfeld
Jan Gurgul
Ryszard Mańk
Jarosław Nawrocki
Eugeniusz Nowak
Zbigniew Szychulski
Benedykt Tomaszewski

Zasłużony dla Górnictwa RP

Grażyna Burek
Krystyna Ornoch
Małgorzata Skręt
Małgorzata Trela
Jacek Biesaga
Andrzej Borgula
Stanisław Bobowski
Lech Flisiak
Jan Jednac
Jan Piotrowski
Paweł Pomianowski
Dariusz Podolak
Zdzisław Wnuk
Władysław Wróblewski

Zasłużeni dla GT

Pracownicy

Krystyna Bądzielewska
Grażyna Burek
Elżbieta Mudyna
Roman Burek
Czesław Kaczmarek
Roman Machtel
Zygmunt Pażucha
Marian Piasecki
Jacek Wasilewski
Stanisław Zoń

Emeryci

Wanda Czysz-Balawender
Danuta Leszczyńska
Kazimierz Kocur

Goście

Mira Starczyk
Kazimierz Dyjaczynski
Roman Urbański



Trzymajmy się razem

Szanowni Goście, Drogie Koleżanki i Koledzy!

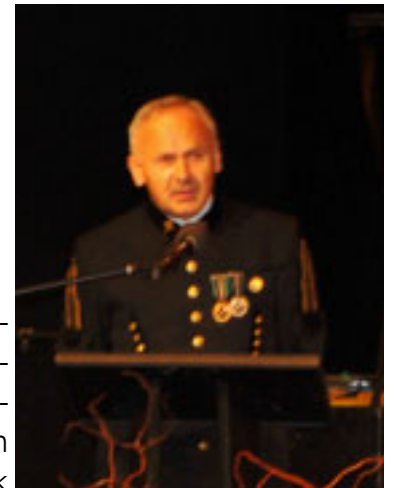
Podtrzymując prastarą polską górniczą, ale i geofizyczną tradycję, jak co roku celebруем Barbórkę – święto wszystkich zawodów związanych z poszukiwaniem, wydobywaniem i zagospodarowaniem skarbów Ziemi. A ponieważ święto to przypada w ostatnim miesiącu roku, stanowi dobrą okazję zarówno do retrospekcji, jak też do naszkicowania planów na rok następny – planów uwzględniających nasze możliwości, ale też godnych naszych marzeń i aspiracji.

Mijający rok był dla toruńskiej Geofizyki rokiem szczególnym. Mam tu na myśli przede wszystkim zmianę warty w Zarządzie. Nasz znakomity aforysta Stanisław Jerzy Lec powiedział, że *zegar tyka wszystkich*. Przyszedł więc także czas emerytalnego wypoczynku dla Wiceprezesa ds. Pracowniczych i Ekonomicznych Rudolfa Lanca oraz Prezesa Zarządu Stanisława Zonia, którzy przez ostatnie 8 lat wraz ze mną i Prezesem Henrykiem Chojnowskim zarządzali Geofizyką Toruń. Pozwólcie zatem, że jako aktualny Prezes Zarządu złożę publicznie obu Panom wielkie podziękowania za – *nie waham się użyć tego określenia* – bezgraniczne oddanie Geofizyce Toruń, które w połączeniu z roztropnością, wiedzą i intuicją sprawiło, że spełnia się marzenie o wielkiej, liczącej się w świecie Geofizyce - bo w zakresie sejsmiki lądowej naprawdę jesteśmy w czołówce na rynku poszukiwań. Do zapewnień o naszej wdzięczności dołączam z głębi serca płynące życzenia wspaniałego, twórczego wypoczynku, w zdrowiu, pogodzie ducha, w otoczeniu życzliwych ludzi. Wypoczynku zasłużonego; *słowo emerytura pochodzi od łacińskiego emeritus – zasłużony, co w tym przypadku jest szczególnie zasadne. Uhonorujmy obu Panów Prezesów brawami!*

Ale cóż - zmiana jest jedyną niezmienną rzeczą na świecie – mawiał Jonathan Swift. Pano wie Prezesi poszli sobie wypoczywać, a my musimy kontynuować to rozpoczęte przez nich dzieło. Kontynuować równie mądrze i równie skutecznie. Dlatego moje wystąpienie chciałbym przede wszystkim poświęcić przyszłości, bo w niej będzie się rozgrywać nasz los. Będziemy ją budować, wykorzystując doświadczenia przeszłości, zarówno swoje jak i naszych poprzedników.

Nim jednak zaczniemy o niej mówić, słów kilka o tym, jak minął rok. A był to kolejny dobry rok, bogaty w zdarzenia, nowe, trudne doświadczenia – zwłaszcza w sejsmice polowej, która, jak wiadomo, stanowi główną domenę naszej działalności. Trudne doświadczenia przyniósł przede wszystkim kontrakt realizowany w Syrii dla koncernu Shell. To klient niezwykle wymagający, zwłaszcza w dziedzinie HSE – czyli zarządzania bezpieczeństwem, zdrowiem i ochroną środowiska. Mimo trudnych początków, opanowaliśmy wymagane przez nich standardy i doprowadziliśmy projekt do pomyślnego końca. Stając na wysokości zadania, nasza załoga raz jeszcze potwierdziła, że otwartość na wyzwania to nie marketingowy slogan, lecz wyznacznik ambicji a zarazem najlepszy katalizator sukcesu.

Rok ten przyniósł dalsze umocnienie naszej pozycji w Indiach, które od kilku lat stanowią główny rynek zagraniczny Geofizyki Toruń. Zdobyliśmy zlecenie na największy w historii lądowych poszukiwań indyjskich projekt sejsmiczny 3D; jest on równocześnie rekordowym pro-



jektem realizowanym przez naszą Spółkę.

Podjęmowane od pewnego czasu starania o dywersyfikację rynku naszych zleceń przynosiły rezultaty. Obok dwóch zrealizowanych już projektów w Syrii, po raz pierwszy zdobyliśmy kontrakt w Tajlandii, który jest aktualnie w fazie rozruchowej. Prowadzimy też zaawansowane działania na rzecz pozyskania kontraktów w Egipcie, Arabii Saudyjskiej i innych krajach Bliskiego Wschodu.

Stabilna sytuacja panuje w krajowej sejsmice połowej. Realizujemy zlecenia dla naszego właściciela: PGNiG-u i firmy FX-Energy.

Proszę Państwa, od kilku lat mówimy, że obecnie nie ma już łatwych rejonów prac sejsmicznych. Ostatnie lata przyniosły jeszcze jedno zjawisko: coraz mniej jest rejonów bezpiecznych. Doświadczaliśmy tego, gdy wiosną doszło do eksplozji ładunku wybuchowego tuż obok naszej aparatury w Assamie. Spostrzeżenie to potwierdzają też niedawne wydarzenia w Mumbaju.

Ośrodek Przetwarzania Danych Sejsmicznych miał też szczególny rok – rok przeprowadzki. I choć wielu pracowników, zwłaszcza tych o dłuższym stażu, miało sentyment do dawnego miejsca, wszyscy sobie dziś chwalą nowe, bo standardy warunków pracy i socjalnych poprawiły się znacznie. Cieszy, że akcja przeprowadzki nie zakłóciła w widoczny sposób rytmu pracy i jej efektów. Panorama klientów Ośrodka jest imponująca: liczy 15 firm z 11 krajów z różnych zakątków świata.

Bez większych problemów swoją pracę wykonuje także Ośrodek Interpretacji Sejsmicznej, który pracuje głównie na rzecz PGNiG i FX-Energy. Ośrodek może się poszczycić w tym roku najlepszą rentownością wśród jednostek organizacyjnych GT.

Geofizyka Wiertnicza koncentruje się głównie na pomiarach i interpretacji dla firm działających w kraju, sukcesywnie wzbogacając techniki pomiarowe i interpretacyjne. W tym roku instrumentarium baz karotażowych zostało wzbogacone o sprzęt umożliwiający pomiary, na najwyższym światowym poziomie: sondę dipolową do pomiarów akustycznych i sondę do obrazowania ścian otworu. *Ciekawostka: w ostatnim czasie dokonywała pomiarów w otworze geotermalnym wierconym w Toruniu przez fundację Lux Veritas.*

Do szczególnie udanych może zaliczyć bieżący rok Ośrodek Geologiczno – Wiertniczy, który niemal podwoił swoją sprzedaż w stosunku do ubiegłego roku. *Następna ciekawostka: Ośrodek miał swój wkład w Euro 2012, wykonując badawcze otwory geotechniczne na byłym Stadionie X-lecia w Warszawie.*

Krajobraz jednostek produkcyjnych dopełnia Ośrodek Płytkich Badań Geofizycznych, który realizuje może nie tak wielkoskalowe jak sejsmika, ale wielce użyteczne prace na rzecz infrastruktury cywilizacyjnej w kraju.

A wszystkie te działania skutecznie wspierają służby zaplecza: elektronicznego, transportowego i mechanicznego oraz logistycznego. Na osobną wzmiankę zasługują służby związane z zarządzaniem: kadrowo-płacowe, ekonomiczne, finansowo-księgowo, marketingowe, prawno-organizacyjne, ISO, BHP, medyczne i administracyjne. Ich praca ma inny charakter, ale i dużą wagę. Nie jest tak spektakularna, ale równie odpowiedzialna – a może nawet bardziej, bo popełniane tu błędy lub zaniechania nie są widoczne natychmiast, lecz mogą skutkować dotkliwie w długim przedziale czasu.

Koleżanki i Koledzy!

Za kolejny rok dobrej i ciężkiej pracy pragnę dziś, w dniu naszego święta, ale także u schyłku tego roku, serdecznie Wam podziękować:

- Za całoroczny wysiłek i wielkie zaangażowanie w pracę, twórcze rozwiązywanie wszel-



kich problemów, jakie w niej występują.

- Za zawodowy i osobowy rozwój, przyswajanie wiedzy i umiejętności, otwartość na nowoczesne światowe trendy w zarządzaniu i chęć ich stosowania u nas – *czasem towarzyszy jej typowa dla młodego wieku niecierpliwość, widoczna choćby w niektórych dyskusjach na naszym intranetowym forum.*

- Za zaufanie i wiele dowodów akceptacji naszej strategii i rozwiązań operacyjnych - ale także za słowa krytyki, bo jesteśmy otwarci na każdy rozumny dialog, którego intencją jest pomyślny rozwój Geofizyki Toruń.

Podziękowanie kieruję także do władz Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, reprezentowanego dziś przez Pana Dyrektora Departamentu Poszukiwania Złóż Macieja Nowakowskiego, do członków Rady Nadzorczej naszej Spółki z obecnymi tu Panami: Krzysztofem Hnatio i Zbigniewem Świąchem za zainteresowanie, troskę i życzliwość.

Składam serdeczne podziękowania władzom administracyjnym województwa i miasta, których przychylności potrzebujemy i doświadczamy.

Dziękuję działającym w naszej firmie związkom zawodowym za współpracę i partnerstwo w rozwiązywaniu nie tylko problemów pracowniczych, ale szeroko rozumianą współpracę w interesie Spółki.

Dziękuję wszystkim naszym byłym pracownikom, *obecnie – jak to zwykł mawiać Prezes Zoń – stypendystom ZUS-u.* W szczególności dziękuję Związkowi Emerytów i Rencistów Geofizyki Toruń, dzięki któremu ci „stypendyści” mogą zachować kontakt z firmą, której oddali swe najlepsze lata. To wartość, której naprawdę nie da się przecenić.

Szanowni Państwo!

Część wspominkową zakończyłem na emerytach, natomiast refleksje dotyczące przyszłości pragnę skierować – jakżeby inaczej – do naszej młodzieży.

W ostatnich pięciu latach zatrudniliśmy ponad 440 osób, głównie młodych absolwentów uczelni wyższych. Stoi przed nami zadanie wkomponowania ich w naszą firmę, zmobilizowania ich, aby chcieli się z nią identyfikować, także w sensie emocjonalnym, tak jak to się stało z naszym pokoleniem. Jeśli tego nie potrafimy zrobić, możemy przegrać coś bardzo ważnego.

Drodzy młodzi przyjaciele, tego procesu nie możemy przegrać! Stanowicie przyszłość tej firmy. Sukces będzie wspólny.

Kilka lat temu, gdy inicjowaliśmy program „Geofizyka Toruń firmą kadrową” posłużyłem się cytatem Antoine de Saint-Exupery’ego, który dziś pragnę przywołać: *„Jeżeli chcesz zbudować statek, nie zwołuj ludzi, nie rozdzielaj im zadań, lecz ucz ich tęsknoty za wielkim i bezkresnym morzem”.*

Jest to dobra metafora, wciąż przystająca do naszej rzeczywistości. Żeglująca po oceanie wolnego rynku firma musi dostosować się do obowiązujących w nim reguł, bo inaczej przegra swoją szansę. Musi być nie tylko uzbrojona w nowoczesny sprzęt, oprogramowanie, wysokokwalifikowanych specjalistów, ale także w nowoczesne, efektywne sposoby zarządzania zasobami ludzkimi, które sprawią, że załoga będzie jak dobrze rozumiejąca się drużyna, świadoma swej wartości oraz wartości wspólnych interesów, drużyna, której członkowie czują więź emocjonalną z firmą, potrafią odnaleźć w pracy nie tylko sposób na materialną stabilizację, lecz także źródło przygody i satysfakcji.

Ludzi takich nazywamy pasjonatami. W Geofizyce Toruń zawsze było ich sporo. Wierzę, że tak będzie i z waszym pokoleniem.

A przyszłość jak to przeszłość – jest nieodgadniona. Woody Allen powiedział z przekąsem:



„Jeśli chcesz rozśmieszyć Boga, opowiedz mu o swoich planach na przyszłość”. Rzeczywiście, trudno jest planować w warunkach nieprzewidywalności sytuacji rynkowej. Pamiętamy, ile kłopotów związanych z niestabilnością kursów walutowych mieliśmy w bieżącym roku. A jednak musimy planować, jeśli chcemy postępować racjonalnie. Mój ulubiony pisarz Saint-Exupéry powiada: „Nie potrafię przewidywać, ale potrafię kłaść podwaliny. Bo przyszłość jest czymś, co się buduje”.

Nasza przyszłość ściśle wiąże się z koniunkturą na rynkach poszukiwań geofizycznych. Ostatnie lata minęły pod znakiem wielkiej hossy i nic nie wskazywało, aby miała się ona szybko skończyć. Dziś jednak jest inaczej – pojawiła się światowa recesja. Widać ją bardzo wyraźnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie byłem ostatnio na Konwencji SEG. Ceny ropy naftowej spadają, niespokojne są giełdy. W tych warunkach musimy być przygotowani na różne scenariusze rozwoju wydarzeń, w tym także te niekorzystne.

W warunkach narastającego zagrożenia terroryzmem - *mówiłem o tym przed chwilą* - musimy także znacznie więcej wagi przywiązywać do zapewnienia bezpieczeństwa naszym pracownikom, nie tylko w trybie operacyjnym, lecz przez zastosowanie skutecznych rozwiązań systemowych.

Lecz problemy mają to do siebie, że są zawsze, zaś pracownicy GT mają to do siebie, że je eliminują. Czarnowidztwo nie było i nie będzie naszą specjalnością, *Dla nas zawsze szklanka wypełniona do połowy wodą jest do połowy pełna a nie do połowy pusta.*

Kochani! Geofizyka Toruń będzie naszą wspólną przyszłością, naszą nadzieją na życiową stabilizację, godny byt i zawodową samorealizację. Wy, młodzi, możecie być przyszłością Geofizyki, jeśli tylko zechcecie. Ale czy może być inaczej? Przyjaciel z lat mojej młodości mawiał: nie ma takiej możliwości. *Dziś młodzi mówią „nie ma takiej opcji”, prawda?*

A więc nie ma. Jest tylko jeden warunek: trzymajmy się razem. Miejmy wspólne marzenia, wspólne cele i wspólne ambicje ich osiągnięcia. W połączeniu z wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami organizacyjnymi, których nam nie brakuje, pozwoli to utrzymać nasz okręt na wyznaczonym kursie, także przy wzburzonym oceanie.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie, Koleżanki i Koledzy!

Pozwólcie, że z okazji naszego górniczego święta, w imieniu własnym i Zarządu Spółki złożę Wam takie właśnie życzenia: aby nasza Spółka, Geofizyka Toruń, bezpiecznie żeglowała po rynku poszukiwań geofizycznych, zachowując renomę, dobre imię i szacunek kontrahentów. Aby uzyskiwała wciąż dobre wyniki ekonomiczne, które są podstawą nie tylko do stabilizacji materialnej jej pracowników, lecz także - *a nawet przede wszystkim* - do podejmowania dalszych działań. Aby wciąż była wspólnotą ludzi ambitnych, otwartych na świat, na wyzwania, sięgających po sukcesy. Aby panował w niej ład, pokój i chęć współdziałania.

Szczególnie serdeczne życzenia kieruję do tych, którzy nie świętują dziś z nami, bo świadczą pracę w kraju i poza jego granicami. Przesyłam im zapewnienie, że nie zapominamy o nich w ten szczególny dzień. *Choć tego nie słyszą, uhonorujmy ich oklaskami!*

Przekażcie też serdeczne pozdrowienia Waszym rodzinom. Niech towarzyszy Wam zdrowie, pomyślność, wewnętrzna zgoda i dostatek.

Życzenia te kieruję też do wszystkich zaproszonych gości – tych obecnych i tych nieobecnych, oraz do całej braci górniczej, z którą łączy nas szlachetny trud poszukiwania i eksploatacji skarbów Ziemi.

Pozdrawiam, górniczym pozdrowieniem – **Szczęść Boże!**

Tytuł pochodzi od redakcji





VIP-y uczują w najlepsze...



Prezes Górski i dyr. Skręt zapraszają do zabawy...



... a pracownicy dzielnie im sekundują.



... orkiestra już przygrywa...



... a parkiet czeka.





Wreszcie ruszyli w tan!



Każdy z właściwym sobie temperamentem.



Mała przerwa na piwny pojedynek...



... i znów w szalone płąsy!



W klasycznym stylu...



... albo w dyskotekowym klimacie.



Na parkiecie nie liczy się staż zawodowy ani stanowisko.



Ostatnie zdjęcie. Biesiadne szaleństwo udzieliło się aparatuwi.



GT-FOTO'2008

Protokół z posiedzenia jury konkursu fotograficznego GT-FOTO'2008 w dn. 1.12.2008 r.

Jury konkursu w składzie:

Maciej Górski, przewodniczący,
Jerzy Trela, wiceprzewodniczący,
Tadeusz Solecki, sekretarz,
Małgorzata Skręt, Henryk Chojnowski,
Piotr Antonik, Maciej Stawinoga –
członkowie.

oceniło prace 8 uczestników, którzy nadesłali łącznie 93 fotografie wykonane techniką cyfrową i 2 fotografie wykonane techniką analogową.

Po zapoznaniu się z pracami, jury uzgodniło następujący werdykt:

Kategoria NASZA PRACA

I nagroda – nie przyznano,

II nagroda (1500 zł) – Michał Banasiak, GOP, godło Almaza, za 2 zdjęcia z prac w Syrii w ramach kontraktu dla konsorcjum Shell,

III nagroda – nie przyznano.

Wyróżnienia (800 zł):

- Maciej Świerzyński, pracownik Działu Marketingu za zdjęcie „Iran-wibratory”
- Tomasz Śliwiński, pracownik Działu HSE za zdjęcie „Czajnik”.

Kategoria NASZ ŚWIAT

I nagroda (2000 zł) – Andrzej Purzycki, geodeta za zdjęcie „Mały strażnik niebieskiego telefonu”,

II nagroda – nie przyznano,

III nagroda – nie przyznano.

Wyróżnienia (800 zł):

- Tomasz Śliwiński za zdjęcie „Tęsknota”,
- Andrzej Purzycki za zdjęcie „Obrusonosiciel”.

Kategoria FOTOGRAFIA ROKU

Nagród nie przyznano

Nagrody przekazane na konta laureatów. Nagrodzone prace będą eksponowane w hallu biurowca Geofizyki Toruń.

Jury stwierdza, że zainteresowanie konkursem, szczególnie w kategorii „Nasza praca”, jest wciąż niewystarczające i apeluje do pracowników, zwłaszcza terenowych, o podejmowanie wyzwań także w tym zakresie.



Michał Banasiak: Prace w Syrii. II nagroda w kategorii „Nasza praca”



Maciej Świerzyński: Iran - wibratory. Wyróżnienie w kategorii „Nasza praca”





Tomasz Śliwiński: Czajnik. Wyróżnienie w kategorii „Nasza praca”



Andrzej Purzycki: Obrusonosiciel. Wyróżnienie w kategorii „Nasz świat”



Tomasz Śliwiński: Tęsknota. Wyróżnienie w kategorii „Nasz świat”



Życzenia Barbórkowe Prezesa PGNiG S.A.

Szanowni Państwo, dzisiaj, w przededniu Barbórki, w dniu oficjalnych obchodów Centralnej Barbórki Grupy Kapitałowej PGNiG w Zielonej Górze, w imieniu Zarządu PGNiG SA oraz własnym mam przyjemność złożyć Państwu serdeczne życzenia.

Uroczyste akademie, karczmy piwne i babskie combry przypominają o naszych korzeniach – trudnej pracy górników, a tradycje górnicze są wówczas najbardziej żywe i widoczne. To święto ważne dla wszystkich pracowników – byłych i obecnych, ważny element etosu zawodowego górników i gazowników. Jestem głęboko przekonany, że wartości, które reprezentuje nie tylko wyróżniają naszą branżę, ale także pozwalają nam lepiej, skuteczniej realizować nasze cele. Dlatego cieszę się, że tradycje Barbórkowe są tak starannie pielęgnowane w Grupie PGNiG i w imieniu Zarządu PGNiG SA oraz własnym, dziękuję organizatorom wszystkich tegorocznych Barbórek.

Tym, którzy mają już oficjalne obchody za sobą, dziękuję raz jeszcze w imieniu Zarządu PGNiG SA za zaproszenia, a Koleżankom i Kolegom, przed którymi są jeszcze te uroczystości, życzę udanych spotkań.

Wszystkim Państwu, serdecznie życzę wszystkiego najlepszego, wielu sukcesów w życiu zawodowym i powodzenia w życiu osobistym,

Z górniczym pozdrowieniem,
Szczęść Boże!

Michał Szubski
Prezes Zarządu PGNiG S.A.

Centralna Barbórka PGNiG w Zielonej Górze

Tegoroczną centralną „Barbórkę” – tradycyjne święto górnicze – Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA obchodziło 3 grudnia br. w Zielonej Górze. Nie przypadkowo wybrano to miejsce, PGNiG SA Oddział w Zielonej Górze obchodzi w tym roku 40-lecie działalności. Oddział w Zielonej Górze jest największy w PGNiG SA, obejmuje całą zachodnio-północną część kraju. To tutaj znajdują się najbardziej nowoczesne i perspektywiczne kopalnie ropy naftowej i gazu ziemnego, na tym obszarze wydobywane są największe ilości

gazu zaazotowanego, którego część trafia do krajowego systemu gazu, a część jest wykorzystywana na potrzeby lokalne.

Historia Oddziału w Zielonej Górze sięga 1968 r., wówczas zostało powołane Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych w Zielonej Górze, obecny Oddział PGNiG SA. Jego zadaniem było prowadzenie działalności poszukiwawczej, a później również wydobywczej w rejonie Niżu Polskiego. Działalność zakładu zaowocowała w latach 70-tych kolejnymi dużymi odkryciami zarówno złóż ropy naftowej, jak i gazu ziemnego. Szczególnie dużą popularność Oddziałowi przyniosło odkrycie największego złoża ropno-gazowego "Mostno-Barnawko-Buszewo" oraz złóż w rejonie Kościana i Międzychodu. Obecnie gaz ziemny wydobywany przez Oddział PGNiG SA w Zielonej Górze stanowi aż jedną czwartą krajowego zapotrzebowania na ten nośnik paliwa.

Oddział prowadzi działania na terenie województw: pomorskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. W ośrodkach kopalni: Góra, Grodzisk Wielkopolski, Gorzów Wielkopolski, Karlino, Ostrów Wielkopolski zgrupowane są 24 kopalnie ropy naftowej i gazu ziemnego.

Na terenie działalności Oddziału w Zielonej Górze prowadzone są obecnie dwie najważniejsze i największe inwestycje PGNiG SA. Budowa kopalni na złożach Lubiatów-Międzychód-Grotów umożliwi zwiększenie krajowego wydobycia ropy o ok. 100 proc. oraz wzrost wydobycia gazu. Jest to największa inwestycja, jaką PGNiG SA uruchomiło w czasie swojej działalności.

Natomiast rozbudowa podziemnego magazynu w Wierchowicach zapewni zwiększenie pojemności magazynowej, co wpisuje się w wymogi ustawy, dotyczącej gromadzenia zapasów paliwa gazowego. Dzięki tym inwestycjom wzrośnie również bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Tradycyjnie w miejscu, w którym odbywa się Barbórka Centralna, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo stara się ufundować dar dla lokalnej społeczności. W tym roku Szpital Zielonogórski otrzymał nową karetkę pogotowia.

Na uroczystości zostali zaproszeni przedstawiciele branży górnictwa naftowego i gazownictwa z kraju i zagranicy, oraz m.in. przedstawiciele parlamentu, rządu

Barbórkowy turniej koszykówki

13 grudnia 2008 r. w sali Zespołu Szkół Samochodowych w Toruniu odbył się Barbórkowy Turniej Koszykówki, w którym udział wzięły cztery drużyny: trzy reprezentowały toruńskie firmy: Geofizyka Toruń, Kartel Press, Parol a jedna, o wdzięcznej nazwie „Jacki” stanowiła „podwórkową” składankę pasjonatów koszykówki. Walka była zacięta a poziom zawodów



(podobnie jak wzrost większości zawodników) wysoki. Turniej wygrała nasza drużyna, a kolejność pozostałych była taka jak w ich prezentacji powyżej.

Tytuł króla strzelców zdobył A. Maliszewski (Kartel Press) uzyskując 64 pkt. Natomiast tytuł króla strzelców „za trzy punkty” zdobył T. Wilk (Geofizyka) - 6 razy.

Za najlepszego zawodnika uznany został A. Iciek (Geofizyka)

Nagrody zawodnikom wręczał Prezes Jerzy Trela.



Skład drużyny GT: Tomasz Wilk, Adam Iciek, Michał Kłos, Adam Wilk, Szymon Ozdoba, Marcin Bartosiewicz, Damian Muszytowski, Remigiusz Drązkiewicz, Piotr Malak.

Relacja: Piotr Malak.
Foto: Piotr Ziembikiewicz



Opowieść św. Mikołaja piernikami pachnąca

Każdego roku w wigilijną noc Bożego Narodzenia, kiedy św. Mikołaj odwiedzi już wszystkie, oczekujące na niego dzieci, zasiada sobie w bujanym fotelu, przy rozpalonym kominku i rozpoczyna przepiękną świąteczną opowieść.

Działo się to w pewien grudniowy, mroźny dzień. Śnieg swoją grubą pierzyną okrył już wszystko dookoła. Przebywałem wówczas wśród pasterzy, hen, wysoko w górach, do nieba na wyciągnięcie ręki. Kiedy nad ziemią zapadł już zmierzch, a rodziny pasterskie w swoich domach przygotowywały się, jak co dzień, do wieczery, rozległ się nagle z nieba donośny głos:

- Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina, bo Panna czysta porodziła syna. Czemu prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana!

Usłyszawszy to niezwykle wołanie, nie namyślając się długo, wyruszyłem za wskazaniem Bożej latarni, do Betlejem, do małego Jezusa. Zabrałem z sobą to, co miałem najlepszego - cztery wielkie kufry smakowitych pierników. Kiedy pędziłem niebiańskim szlakiem, na ile tylko sił starczało moim siedmiu najwspanialszym reniferom, wiatr zaczął roznosić po całym obsypanym gwiazdami niebie piernikowy aromat. Poczuli go śpiewający Dzieciątka "Gloria, gloria" aniołowie. Za nic nie mogli oprzeć się ich magicznemu, miodowo-korzennemu zapachowi. Widząc po ich minach, że mają ogromną ochotę skosztować smakotyków, postanowiłem wynagrodzić ich radosne kolegowanie. Poczęstowałem każdego z nich sporą porcją pierników. A miałem ich kilka rodzajów: w czekoladzie i lukrowane, z orzechami i migdałami, przekładane praliną i marcepanem. Z nadzieniem wiśniowym, sliwkowym, jarzębinowym i różanym. O przeróżnych kształtach, kolorach i wielkości. Nie trudno się więc domyślić, że objadaniu się nimi nie było końca.

- Dałeś nam kawałek nieba Mikołaju - rzekli aniołowie.

- Zawieź, a prędko, te niebiańskie łakocie Bożej Rodziny. Niech radość wielka pachnie piernikami, a ich smakosze błogosławieni będą!

Jednemu z aniołów tak bardzo one zasmakowały, że postanowił przenieść się z niebiańskich pieleszy na ziemię, do miasta, w którym wypieka się te niezwykle smakotyki. Zaopiekował się słynącym na całym świecie z piernikowych wypieków Toruniem i jego mieszkańcami. I chociaż przyszło mu zamieszkać w ratuszowej piwnicy, swojej decyzji do dnia dzisiejszego nic a nic nie żałuje.

Czas płynął jednak nieubłaganie. Zanim się spostrzegłem, gwiazda betlejemaska oddaliła się już na tyle, że straciłem ją z pola widzenia. Prowadziła ona bowiem mędrców spiesznie podążających ze Wschodu: Kacpra, Melchiora i Baltazara. Obawiając się, że zabłądzą w śnieżnej zawiei, zaczął rowaną trąbką zawezwać na pomoc swojego Anioła Stróża. Po krótkiej chwili zjawił się niczym błyskawica i powiedział:

- Nie możesz dalej podążać Mikołaju. Zamięć wielka nastąpiła. Wracaj bezpiecznie do domu.

Po drodze głoś wszem i wobec radosną nowinę, a i pierników nikomu nie żałuj. Niech w ten czas Bożej miłości słodko wiece wszystkim będzie.

I tak, chcąc nie chcąc, musiałem posłuchać jego rady. Zanim jednak przyszło się nam rozstać zaproponował mi, że zabierze do Betlejem tyle pierników, ile tylko zdola udźwignąć. A, że do najsłabszych aniołów nie należał, polecił z dwoma wypełnionymi po same brzegi, wiklinowymi koszami. Ja natomiast wyruszyłem w drogę powrotną. Przelatując nad starym, świerkowym lasem, gdzie zwierzęta najwyraźniej ludzkim głosem gadały, rozrzuciłem wszystkie pierniki jakie mi pozostały. Spadły one wprost na otulone śniegiem choinki. Zawisły na każdej z gałązek i wraz z szyszkami stworzyły świąteczne,

pachnące żywicą i piernikami, przybranie. Kiedy zobaczyli to pastersze wyczekujące przed swoimi domostwami na inne znaki tej cudownej nocy, zabrali drzewka do swoich chat. Każdy z nich postawił przystrojoną choinkę pośrodku izby, aby była znakiem tego dziwnego, grudniowego wydarzenia. I zjadali się kolorowymi frykasami, zachwalając ich wyjątkowy smak: - niebo w gębie, a juści, prawdziwe niebo w gębie!

I tak, od tamtej pory, aż po dzień dzisiejszy, w każdą cichą i świętą noc, co pokój niesie ludziom wszem, panuje świąteczny obyczaj zawieszania na choince piernikowych ozdób: aniołków, gwiazdek, szyszek, dzwoneczków i wielu przeróżnych zwierzątek...

Od tamtej pory i ja, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, udaję się każdego roku do magicznego Torunia po najsmaczniejsze pod gwiazdami pierniki.

Jak Święty Mikołaj od śmierci głodowej toruńczyków uratował

Przed wieloma wiekami, kiedy w Toruniu panował dobrobyt, a jego mieszkańcy żyli w dostatku, żaden z nich nie pomyślał nawet przez chwilę, że ich życie może zmienić się na gorsze. Do portu nad Wisłą zawijały statki pełne towarów, a w warsztatach rzemieślniczych wrzała praca i nauka. Pewnego razu stało się jednak to, czego torunianie się nie spodziewali. Nadszedł rok nieurodzaju. Brakowało mąki i chleba. Ludzie cierpieli głód, jakiego jeszcze nigdy w tym mieście nie zaznali. I choć burmistrz i rada Miasta rozkazali wydać ostatnie zapasy zboża ze spichlerzy i wypiec z nich chleb, starczyło tego na kilkanaście dni. Tymczasem zbliżał się grudzień.

Rozpoczął się okres Adwentu, a tu ani mąki, ani chleba, nie mówiąc już o smacznych piernikach, które w poprzednich latach zawsze o tym czasie wypiekano.

Do mieszkańców miasta nieuchronnie zbliżało się widmo śmierci głodowej. Zwrócili się więc o pomoc do swojego biskupa Mikołaja. Ten odpowiedział: - Proście Boga o pomoc i miejcie mocną wiarę, a On was nie opuści. Torunianie oddali się gorącym modlitwom oczekując pomocy boskiej. Po kilku dniach, dokładnie 6 grudnia, do toruńskiego portu na Wisłę zawiał statek załadowany po brzegi worami ze zbożem.

Biskup Mikołaj poprosił załogę statku, by podzieliła się zbożem z głodującymi mieszkańcami. Marynarze współczuli głodującym lecz odrzekli: - Chętnie byśmy wam pomogli, lecz statek ze zbożem jest własnością naszego pana, który ukarze nas bardzo surowo, kiedy przekona się przy sprzedaży, że zboża brakuje. Na to rzekł biskup Mikołaj: - Pomóżcie głodującym, a nie zabraknie wam nawet ziarenka.

Marynarze dali się w końcu przekonać i odstąpili część zboża głodującym mieszkańcom Torunia. Ci przekazali je młynarzom i dalej piekarzom, którzy wypieklili dużo chleba. W taki to sposób biskup Mikołaj uchronił Toruń i jego mieszkańców przed śmiercią głodową.

Statek z życzliwą załogą pożegnano w Toruniu bardzo serdecznie z życzeniami pomyślnych wiatrów. Kiedy po wielu dniach statek zawiął do portu przeznaczenia, marynarze spostrzegli, że nie brakuje ani jednego worka ze zbożem. Widząc taki cud załoga statku opowiadała wszystkim ludziom o tym, co wydarzyło się 6 grudnia w Toruniu i w jaki sposób przez użyczone zboże uratowali mieszkańców Torunia od śmierci głodowej. O biskupie Mikołaju zaczęto mówić jak o świętym.

Od tego czasu ludzie na całym świecie bardzo polubili i czcili biskupa Mikołaja, a dnia 6 grudnia, na pamiątkę tego cudu, zaczęli swoje dzieci obdarowywać słodyczkami. Każdego dnia obdarowując się nawzajem jakąś drobnostką nie powinniśmy zapominać, że największym szczęściem jest dać radość i szczęście innym.

Po wielu latach, kiedy powstało miasto Podgórz jego mieszkańcy przypomnieli sobie o biskupie Mikołaju, który uratował mieszkańców Torunia i okolic od śmierci głodowej. Na pamiątkę tego wydarzenia miasto Podgórz postanowiło umieścić w swoim herbie postać świętego Mikołaja-biskupa, trzymającego w lewej ręce pastorał a w prawej trzy złote kule.

